

Nr. 197

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

17	N. Aleksiego W.
18	P. Szymona z L.
19	W. Wincenty a P.
20	S. Czesława W.
21	C. Praksedy
22	P. † Marii Mag.
23	S. Apolinarego

**Cena prenumeraty:**  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 315.  
Miesięcznie „ 105.  
za roznośnienie  
15 mk. miesięcznie.  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie Mk. 390  
Miesięcznie „ 130.  
poza Łodzią egz. 5,50  
w Ameryce  
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy  
Oszczędności 60,59%  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI  
Al. Kościuszki Nr 41  
TELEFON 28,

# ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda dnia 20 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszono do druku przybliżone wyjątki „Gazeta Polska” 1921 r.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada  
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór,  
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

**CENA OGŁOSZENIA:** PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz nonpar. DROBNE OGŁOSZENIA mk. 250 za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za miejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 łamów, za teksty na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 linij. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorariumu i tytułu Redakcja za bezpłatne. Można zamieścić „Rozwój” w Gierzynie p. Ł. cha, w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.  
Każda nowa polaryza obejmuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od daty zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Komunikat

-o-

W pismach miejscowych ukazały się w dniu dzisiejszym informacje, dotyczące strajku, panującego w przemyśle włókienniczym, wobec których, w imię prawdy stwierdzić musimy co następuje:

1) Od chwili wybuchu strajku żadna konferencja w sprawie podwyżek płac dotąd się nie odbyła.

2) Konferencja sobotnia poświęcona była wyłącznie tylko omawianiu warunków umowy głównej, lecz warunek obniżenia płac w razie spadku cen artykułów codziennej potrzeby przedmiotem obrad nie był, nie mógł więc wywołać dyskusji.

3) Konferencja w Województwie w sprawie podwyżek płac ani wczoraj ani innego dnia, miejsca nie miała.

4) W dniu wczorajszym nie odbyła się żadna konferencja w związkach przemysłowych ani ze związkami zawodowymi, ani też bez ich udziału.

5) O rzekomych przyrzeczeniach p. ministra Darowskiego co do kredytów, ulg, zamówień rządowych etc, nic nam nie jest wiadome.

(-) Związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim.

(-) Krajowy Związek przemysłu włókienniczego. 2428

Z powodu

**strejku personelu**

zmuszony jestem

**wstrzymać**

**sprzedaż detaliczną**

Natomiast dział, hurtowy, dostaw do biur i urzędów oraz **DRUKARNIA**

**czynne są nadal!**

SKŁAD PAPIERU

**A. J. OSTROWSKI**

PIOTRKOWSKA 55.

Telefon 354

Wejście z podwórza.

2456-K-1

## Francja zabezpieczy wykonanie decyzji.

Paryż 18 (PAT) „Echo de Paris” donosi że oprócz noty francuskiej do Niemiec planowane są jeszcze dalsze zarządzenia. Dziennik wypowiada się za obsadzeniem zagłębia Ruhry.

Nawet w wypadku, gdyby rządy w Niemczech przeszły w ręce nacjonalistów nie należy dać się zbalamucić i kroczyć dalej po drodze z początkowanej noty z dnia 15 lipca. (4)

## Briand przeciwko Wirthowi

Decydujące koła francuskie przypisują widoczny ostry zwrot Brianda przeciwko gabinetowi Dr. Wirtha, który znajduje swój wyraz w ostatniej nocy Rządu Francuskiego, mo wie wrocławskiej kanclerza Rzeszy i oświadczeniu ministra Schiffera w klubie demokra-

tycznym. Przekonały one bowiem Brianda iż Dr. Wirth nie jest tak lojalnym, jak sądził. Uzasadnienie noty górnośląskiej miało na celu otworzyć Sprzymierzonym oczy na to że Francja pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na opuszczenie Polski.

## Wzmocnienie armji na Górnym Śląsku

Dowództwo francuskie otrzymało z Paryża polecenie trzymania w pogotowiu do transportu na Górny Śląsk jednej dywizji piechoty wraz z kawalerją, oraz wejścia w porozumienie z niemieckimi władzami kolejowymi w sprawie transportów tych wojsk. Na razie nie jest jeszcze pewne, które oddzia-

ły są przeznaczone dla Górnego Śląska. Prawdopodobnie będzie to 15-ta dywizja, która się znajduje obecnie w Duisburgu. Dowództwo tej dywizji obejmie gen. Welette. Dywizja ta składa się przeważnie z batalionów strzelców z okolic Nancy.

## Niemcy terroryzują francuzów.

Paryż 18 (PAT) Wied. BK. „Daily Mail” donosi, że Niemcy górnośląscy ostrzeliwali samochód generała francuskiego w którym według „Matin” był gen. Gratiow.

Paryż, 18 (PAT) Wied. BK. „Petit Pari-

sien”, donosi, z Rabiborza, że banda Struplerów napadła na porucznika francuskiego Vanbota w hotelu, w którym otrzymał on kwatery. Porucznik Vaubot opuścił Rabiborzę udając się do Opola. (4)

## Sowiety mobilizują.

Z Helsingforstu donoszą wedle wiadomości które tu nadeszły. rząd sowietowy zarządził ogólną mobilizację. Powód mobilizacji niepewny. Jedni sądzą że skierowana jest ona przeciwko Estonji, Łotwie i Litwie, drudzy znów, że ma na celu poparcie kemalistów przeciwko grekom. (5)

i Estonji doprowadziła do sojuszu politycznego, ekonomicznego i obronnego tych trzech państw bałtyckich.

## UMOWA HANDLOWA CZESKO-POLSKA.

WARSZAWA. 19 (PAT) Jutro rano przybywa do Warszawy czesko-słowacki minister dla handlu zagranicznego p. Hottel. wec celem rozpoczęcia kroków przygotowawczych w sprawie umowy handlowej Czecho-słowacji z Polską.

## SOJUSZ PAŃSTW BAŁTYCKICH.

LONDYN. 19. (PAT) Według „Reutera” litewski minister spr. zagr. oświadczył, że ostatnia jego konferencja z ministrami Łotwy

# POŁOŻENIE PRASY POLSKIEJ.

—o—

W Polsce, gdzie tylko cywilizacja przenikła do społeczeństwa, gdzie porzuciła się panowanie głupoty i arogancji, pewności siebie i pyszałkowatości bezmyślnej, tam na prasę patrzy się z wielkim zaufaniem i otacza ją szczególną troskliwością i opieką. W Polsce najharmowniejsze pod tym względem panują stosunki w b. Kongresówce. Tu system jakiegoś zaprzaństwa ogarnął wszystkich.

W Małopolsce prasa również skarży się na stosunki zacofane, ale między Kongresówką, a Małopolską jest różnica niesłychana.

Tam szanują prasę i liczą się z jej użytecznością.

W dwóch wycieczkach dziennikarskich brałszy udział, więc możemy wyświecić prawdę.

Kiedyśmy z inicjatywy ministra kolei żelaznych Eberharta odbywali podróż, gdzie zniszczone po wojnie okazywano nam koleje, od dystansu do dystansu prawie znalazł się w naszym wagonie albo inżynier, albo radny miejski, lub sam prezydent z odczytem o potrzebach danej okolicy.

Nawiązywał się serdeczny stosunek, prasę gościnnie podejmowali kolejarze, na każdej nieomal stacji prezydenci miast, lub towarzysztwa.

Ze wycieczka nie dała tych rezultatów, jakichby się spodziewać należało, to już nie wina prasy, jeno rządu, który będąc narazie w dużych kłopotach, nie mógł wykorzystać znakomitych propozycji przemysłowych, ani też przyjąć z pomocą danym okolicom.

Lepiej jednak od Małopolski przyjęła nas Wielkopolska. Sfery rządowe wszędzie okazywały nie tylko pomoc, ale i serdeczne zbliżenie się.

D. O. G. w Poznaniu przyjmowało nas u siebie, dało do dyspozycji prasę automobile, rozstaliśmy się z serdecznym uściskiem dłoni, boć zrozumieliśmy, że jednej służymy sprawie.

Świetne przyjęcie w Grudziądzu, gdzie generał Zieliński w obec prasy dekorował bohaterów narodowym krzyżem „Virtuti Militari” nazawsze zostanie w pamięci.

Szczerzy w szkole podchorążych w Bydgoszczy i w szkole podoficerów artylerji w Toruniu, to przecież pamiątka dla nas na całe życie.

Zadzierzgnęliśmy nici przyjazne ze wszystkimi sferami.

Pan minister Wielkopolski otworzył przed nami wrota b. zamku cesarskiego. Skreślił za rys swojej działalności, wskazywał na potrzebę większej łączności dzielnic.

Pan wojewoda Brejski witał prasę na dworcu, gdzie też spotykały nas władze municypalne miejskie. Witano nas w ratuszach, otwierano gościnne izby po dworach i pałacach wiejskich, wielki przemysł i handel nie szczędził zabiegów aby prasa była odpowiednio przyjęta.

Grudziądzka straż ogniowa przybyła na dworzec z setkami pochodni.

A Kongresówka?

Przypomina mi się jedna scena z dawniejszych przyjemnych czasów.

Słynny pianista Rubinstein przybył do Warszawy, a że był spokrewniony z jednym z wyższych pułkowników, więc ten z okazji po bytu Rubinsteina wydał wieczór na który przy był wyższy świat wojskowy.

Na raucie tym odegrał Rubinstein kilka utworów oklaskiwany żywo.

Jakież z tego konkluzja?

Oto jeden z głównodowodzących generałów podszedł do gospodarza domu i wyraził swoją opinię.

— Andrzej Andrejewicz, ja nie wiedziałem, że się pan takimi głupstwami (pustakami) zajmuje.

Doprawdy z niecierpliwością oczekuje te chwili, czy się podobny epitet dziś nie powtórzy.

Prawość w Wielkopolsce.

zwłaszcza w Małopolsce było dla prasy niezwykłe ciężkie ale i postępowe, u nas w b. Królestwie Niemcy wprowadzili nowy statut karny rosyjski dość liberalny z wyjątkiem artykułów dotyczących prasy.

Te artykuły są surowsze niż w starym statucie, z tej racji, iż na twórcę tego statutu wywarł silny nacisk ówczesny rząd rosyjski, aby zabezpieczyć się od literatury podziemnej, która wówczas zalewała całe imperjum. Te paragrafy stosują się dziś do prasy polskiej, bo niemiecka i żydowska nie przeglądana jest tak ściśle.

Faktem jest, że do dziś za rządów polskich „Rozwój” najwięcej był karany, zapłacił 1500 mk. grzywien i był przez dwa tygodnie zawieszony, którą to wreszcie sprawę „Rozwój” wygrał, a teraz zapytam, kto koszty i straty takiego zawieszenia poniesie.

Ale osobiste sprawy na bok. Położenie prasy polskiej jest złe, nie liczą się często kategory z jej wartością i znaczeniem, nie segregują zupełnie na prasę pożyteczną państwu lub szkodliwą traktują dzienniki jednakowo. Im chodzi o to, aby ta prasa zadość czyniła ich interesom, żeby dla nich została kadzielnicą, okadzającą często bardzo niezdrowe wyziewy.

Z takich stosunków prasa musi się wyzwolić zmusić do szacunku tych, dla których jest niepożyteczną...

To robi i zrobić musi szybko! A w jaki to sposób ma się stać — oto przykład:

Pewnego razu w Berlinie, którego z posłów w parlamencie obraził prasę.

Prasa przestała pomieszczać sprawozdania z parlamentu,

Wynik tego był taki że parlament wydelegował specjalną komisję, która musiała prasę przeprosić.

U nas stał się taki sam wypadek w Sejmie.

Wice marszałek Osiecki zabronił sprawozdawcom sejmowym wstępu do restauracji sejmowej.

Co to jest? Dlaczego? Czyż ci sprawozdawcy nie pracują dla sejmu.

Prasa reagowała rozsądnie, nie robiła obstrukcji, udała się tylko o rozstrzygnięcie sporu do marszałka Trąpczyńskiego, który sprawę przechylił na rzecz prasy.

A co się dziś dzieje z prasą za rządów polskich.

Czy możemy sygnalizować rozwój tej prasy?

Niel

Upadek z powodu braków technicznych rozpoczął się na całej linii. Papier doszedł już do 95 marek za kilo, farba, czcionki, metal nie do nabycia. Za funt zwykłych liter, to jest mniej niż garstkę płaci się z górą 300 marek. Ztąd prasa zamiast tanieć drożeje, a przy drożeniu, spada liczba czytelników! Czy ten upadek nie świadczy o najstraszniejszym cofaniu się społeczeństwa!

We wrześniu zapowiedziany jest zjazd prasy we Lwowie, gdzie koniecznym jest aby te kwestie były rozpatrzone i warunki bytu prasy poprawione.

Nie możemy bowiem pod względem liczby rozchodzących się dzienników stać na ostatnim miejscu.

Zwracamy na tą ważną kwestję uwagę za rządowi zjazdu we Lwowie, prosimy go o odpowiedź w tej kwestji referaty.

Red. Box.

## Niemcy za „wolnem państwem śląskim”.

Bytom, — E. E. — Niemcy w dalszym ciągu prowadzą energiczną akcję w celu zjednoczenia Anglii dla koncepcji uczynienia z G. Śląska wolnego państwa.

Rokowania w tej sprawie ma prowadzić dr. Simons, który już w końcu marca r. b. eździł do Lugano, aby stamtąd porozumiewać się z Włochami i Anglią nad możliwością utworzenia „Freistaatu”.

Na samym G. Śląsku również prowadzona

jest usilna agitacja dążąca do tego, aby wywołać na zewnątrz wrażenie jakoby partja Freistaatlerów była silna i jakoby polacy skłaniali się ku takiemu rozwiązaniu sprawy.

W rzeczywistości koncepcja ta nie ma wśród polaków najmniejszego powodzenia. Koncepcja Freistaatu opiera się na tem, aby cały G. Śląsk łącznie z powiatem Pszczyńskim i rybnickim oraz powiatami leżącymi poza granicami terenu plebiscytowego złączyć w jedną całość.

W tym państwie Niemcy po przyłączeniu powiatów czysto niemieckich mieliby większość wskutek czego państwo to mogłoby się, później łatwo przyłączyć do Niemiec.

Ludność polska zdaje sobie doskonale sprawę z konsekwencji wynikających z przyjęcia tej koncepcji i przeciwstawia się agitacji niemieckiej z całą siłą. (6)

## Socjalista o rządzie niemieckim.

Socjalistyczny poseł Heilmann w parlamencie pruskim stwierdził, iż po rozwiązaniu „samoobrony” pozostały jeszcze na Śląsku zawodo we bojówki w sile 8000 ludzi i że utworzenie samoobrony proletariackiej nie zostało dopuszczone. Zarzuty posła Heilmanna nie tylko nie zostały sprostowane, lecz przeciwnie z ław poselskich padły pytania, czy chce on Śląsk Górny poświęcić. Kilkakrotnie oświadczył kanclerz Wirth publicznie, iż Górny Śląsk choćby w części przyznany Polsce, będzie zarzewiem nowego europejskiego pożaru. Nie tylko ministrowie, lecz także przewodcy partji politycznych bez ogródek ustawicznie grożą niedotrzymaniem Traktatu Wersalskiego na wypadek nieprzyznania Górnego Śląska Niemcom. Burżuazyjne i socjalistyczne pisma lewicowe przyniosły dokładne szczegóły o przygotowującym się zamachu na G. Śląsku, który skieruje się bądź prowokacyjnie przeciwko Polsce, bądź ruszy na Berlin celem obalenia „pacyfistycznego” i niedosyć nacjonalistycznego gabinetu. Ze strony prawicowej, przygotowującej restaurację monarchizmu, zachowano wobec tych doniosłych alarmów wyczekujące milczenie, kanclerz zaś Wirth, świadom bezsilności swoich rządów, robi dobrą minę do złej gry.

W stosunku do Polski prowadzi burzliwa i socjalistyczna prasa wszystkich odcieni od szeregu miesięcy coraz gwałtowniejszą kampanję nienawiści i najpotworniejszych oszczerstw podkopując systematycznie i celowo w światowej swej propagandzie pod stawy bytu państwowego Polski. Bojkot gospodarczy, katastrofa finansowa, ruina gospodarcza Polski i cios ze strony Rosji odgrywa ją rolę atutów w tej ohydnej kampanji. Jeżeli Francja prowadzi politykę gwarantującą wobec ideologii rewanżu niemieckiego, to tem mniej nie ulega wątpliwości, iż Polska — nie szuka wawrzynów wojennych w Niemczech. Podżeganie zatem opinii niemieckiej przez sygnalizowanie zaczepnych kroków wojennych przeciwko Niemcom jest wysoce nieodpowiedzialną robotą.

## Strajk dziennikarzy pruskich.

W sejmie pruskim zastrajkowali dziennikarze z następującego powodu; gdy po czterech godzinnych obradach — o g. 10 wieczorem uchwalono prowadzić je dalej, aby wyczerpać porządek dzienny, dziennikarze opuścili sejm, oświadczając, że z powodu znużenia nie są w stanie pracować dalej.

## Opieka Anglii nad obywatelami Łotwy.

Ryga 17 (E.E.) Rząd angielski oświadczył rządowi łotewskiemu, że obejmuje opiekę nad obywatelami łotewskimi w Brazylii, Połud. Turcji, oraz tam, gdzie Łotwa nie posiada swego przedstawicielstwa dyplomatycznego. (5)

## Rozwiane pragnienie.

Stworzenie odrębnego departamentu dla spraw żydowskich nie jest przewidywane. (3)

# Decyzja Rady Najwyższej nie będzie odłożona

Błędne koło. — Niegodne stanowisko Angli i Francji w sprawie terminu zwołania Rady Najw.

CHORSEA. 18. (PAT) Doniesienia prasy paryskiej jakoby konferencja Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska miała być odłożona do września nie znajduje potwierdzenia ani w prasie angielskiej ani w kołach rządowych. W Anglii panuje ogólnie przekonanie, że jedynie Rada Najwyższa zdolna jest do powzięcia w tej sprawie decyzji i że powinna uczynić to jaknajszybciej.

Na twierdzenie, że zachodzi obawa nowych gwałtów ze strony Niemców na G. Śląsku co uniemożliwia komisji międzysojuszni-

czej spokojne roztrząsanie kwestji odpowiada prasa angielska, że przewlekanie sprawy wskutek niejasnego położenia wznaga właśnie nie możność niepokoju.

„Daily Telegraph“ pisze, że odpowiedź francuska na propozycję angielską z ostatniego tygodnia dotyczącą szybkiego zwołania Rady Najwyższej w celu niezwłocznego załatwienia kwestji G. Śląskiej wywołała w urzędowych kołach angielskich duże niezadowolenie.

## Korfanty w Paryżu.

(kt.) Korfanty przybył do Paryża.

LONDYN. 19. (PAT) Mimo starań Korfantego, aby podróż jego była niepotrzebna, dziennikarze zdołali się z nim skomunikować. Na zapytanie odpowiedział p. Korfanty, że zdaniem jego koniecznym jest jaknajszybsze uregulowanie problemu górnośląskiego. Wobec tego, że zwlekanie wznaga tylko niepokój i cierpi na niem życie ekonomiczne.

Dalej p. Korfanty wyraził przekonanie, że Rada Najwyższa rozstrzygnie kwestję sprawiedliwie biorąc pod uwagę rezultat plebiscytu i dodał, że jeżeli sojusznicy postąpią

w ten sposób Niemcy zachowają się spokojnie i nie będą mogli sprzeciwić się woli Rady Najwyższej.

Zdaniem p. Korfantego przemysłowcy niemieccy, którzy znajdują się na terenie przyznanej Polsce zachowają się wobec Polski lojalnie. Zakończył wywiad p. Korfanty oświadczeniem, że należy spieszyć się z uregulowaniem sprawy górnośląskiej, a nie czynić z niej rodzaju monety wymiennej.

Byłoby niebezpiecznym czekać z rozwiązaniem sprawy, gdyż G. Śląsk stałby się ośrodkiem niepokoju i zaburzeń, które mogłyby doprowadzić do konfliktu europejskiego.

## Republika Peru powodem antypolskiego wystąpienia senatu gdańskiego.

W poniedziałek odbyła się u prezydenta senatu gdańskiego Sahn konferencja prasowa, poświęcona obradom genewskim w sprawach gdańskich. Omówiwszy znaną już sprawę zmiany konstytucji, skrócenia czasu urzędowania senatorów i t. d. poruszył prezydent Sahn sprawę znanego listu, wystosowanego przez gdańską fabrykę karabinów do pewnej wiedeńskiej fabryki maszyn w kwestji dostarczenia maszyn do wyrobów naboju.

Na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku gdańskiego dyrektor tejże fabryki broni dr. Noe oświadczył wyraźnie, że chodziło tu o maszyny, potrzebne do wykonania zamówień dla Polski, uczynionych przez rząd polski za pośrednictwem niejakiego pana Dąbskiego.

Listem tym, oświadczył p. Noe, posługi-

wał się później w Genewie przedstawiciel polski Askenazy, używając go jako broni przeciwko Gdańskowi i powodując w ten sposób zakaz fabrykacji broni w Gdańsku.

Oświadczenie p. Noego wywołało w Sejmie gdańskim niesłychaną burzę nienawiści, skierowaną przeciwko Polsce. Posłowie niemieccy wśród obelg napadali na Polskę, zarzucając jej celową prowokację przez czynienie zamówień na dostawę naboju i użycie następnie tego faktu w Genewie jako atutu przeciwko Gdańskowi.

Otóż na dzisiejszej konferencji prezydent Sahn stwierdził, że w sprawie tej chodziło nie o zamówienia poczynione przez rząd polski, lecz o zamówienia rządu republiki Peru.

## Przeciw wyrokowi trybunału lipskiego.

LONDYN. 19 7. (EE) „Daily Telegraph“ donosi, że członek Izby gmin angielskiej Lewther zbiera podpisy na interpelację w sprawie procesu w Lipsku. Brzmi ona:

„Izba gmin wyraża niezadowolnienie z wy-

ników procesu w Lipsku przeciw żołnierzom i marynarzom niemieckim, którzy pogwałcili prawa wojenne. Izba żąda, aby rząd użył wszelkich środków, celem wprowadzenia w życie traktatu wersalskiego.

### Błazego Cziczera wysła noty.

Ryga 19 7. Wedle informacji, ostatnia nota Cziczera do rządu polskiego wysłana została dlatego, aby uchylić się od zapłacenia 80 milionów złotych, których Rosja obecnie nie może w żaden sposób zapłacić.

### ONI ZABRONIĄ.

BYTOM. 19. (PAT) „Rothe Fahne“ nawołuje kolejarzy niemieckich, aby nie wpuścili na Górny Śląsk nowej dywizji francuskiej, która ma być wysłana z Moguncji. Komuniści uzasadniają apel tym, że wojska te stanowią podparcie imperjalizmu i kapitalizmu francuskiego. Prasa socjalistyczna i nacjonalistyczna niemiecka zgadza się z tem, że nie należy dopuścić do przybycia wojsk francuskich na Górny Śląsk.

### PRZEDSTAWICIELE PÓŁN. IRLANDJI NIE CHCĄ ROKOWAĆ?

LONDYN. 19 7. (EE) Członkowie rządu północno irlandzkiego postanowili nie uczestniczyć dłużej w rokowaniach Lloyda George'a z Devalera. Dnia 18 bm. Sir Creag z towarzyszącymi opuścił Londyn i udał się do Belfastu.

### STAN OBLEŻENIA W PETERSBURGU.

LONDYN. 19 7. (PAT) „Daily Mail“ donosi z Petersburga, że z powodu panujących rozruchów głodowych ogłoszono tam stan obleżenia.

### ZAMACH NA BURMISTRZA W BARCELONIE.

BERCELONA. 19. (PAT) Kilka zamaskowanych osób zabiło strzałami rewolwerowymi burmistrza. Napastnicy zbiegli.

## Z kraju.

### Nieszczęśliwe ofiary Wisły

Tragiczny zgon dwojga cudzoziemców.

W niedzielę dnia 18 b.m. używali kąpie li w Wisle w godzinach popołudniowych w odległości 2 kilometrów w górę rzeki od mostu ks. Poniatowskiego, 28-letni Stanisław Loewenhardt, obywatel francuski, dyrektor fabryki rur w Sosnowcu, siostra jego żony 19-letnia Anna Whittekerówna, obywatelka Stanów Zjednoczonych, żona ambasadora włoskiego p. Tomassini, oraz żona sekretarza tejże ambasady, p. Maria Modika.

p. Loewenhardt, oddalwszy się zbyt od brzegu, natrafił na głębie i zaczął pogrążyć się w wodzie. Widząc to, stojąca na brzegu p. Whittekerówna, umiejąca świetnie pływać bez namysłu skończyła do wody i popłynęła w stronę tonącego i schwytała go, nie mogła jednak przyciągnąć go za sobą do brzegu i wraz z nim poszła na dno.

Świadkowie tej groza przejmującej tragedji wszczęli alarm, wobec czego ze wszystkich stron podążono na pomoc. Członek Warsz. Tow. Wioślarskiego p. Wiktor Rutkowski, w przeciągu 10 minut wydobył na brzeg p. Loewenhardta, w ciągu następnych 10 minut jeden z przewoźników natrafił bosakiem na p. Whittekerównę. Zarządzono energiczne ratowanie topielców pod kierunkiem komisarza policji wodnej, p. Książka. Po zastosowaniu sztucznego oddechu p. Loewenhardt zaczął dawać oznaki życia, ciężko oddychał, jęczał, a nawet przy pomocy ratowników stanął na nogach, lecz po upływie kilku minut stracił siły, upadł i skonał. P. Whittekerówny nie można było weale przywrócić do życia.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził śmierć ofiar kąpie li, przyczem orzekł, że śmierć p. Loewenhardta nastąpiła wskutek pęknięcia serca.

P. Tomassini, będąc świadkiem tego wypadku, tak się przejęła, że dostała wstrząsu nerwowego.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt.) Grecy zajęli Kutahie i posuwają się w kierunku Eski Heszir.

(kt.) Układy w sprawie traktatu handlowego między Finlandją i Estonją rozbiły się z powodu rozbieżności zdań co do taryf celnych.

(kt.) Do Kowna przybył z Rygi Albert Thomas, przewodniczący międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### WALKI POD KUTAHIA.

ATENY. 19 7. (EE) Pod Kutahią trwają gwałtowne walki. Kemal pasza skoncentrował w tem miejscu wybór armji, zaopatrzonej we wszelkie środki techniczne.

### — Strajk aptekarski.

a) Przed kilku tygodniami Związek żądający podwyższenia płacy zarobkowej o 75 proc.

Obecnie pensja pracownika aptekarskiego wynosi mk. 15,500 miesięcznie, zaś prowizora mk. 18,786 miesięcznie.

Właściciele aptek na propozycję tę nie zgodzili się, ofiarowując pomocnikom aptekarskim tylko 18,000 mk. a prowizorom 23,000 mk. miesięcznie.

Pracownicy oświadczyli kategorycznie iż na żadne ustępstwa nie zgodzą się i dali temu min do dn. 19 b. m. Ponieważ dotąd odpowiedzi nie otrzymano dziś, we środę od godz. 2.00 po południu wszyscy przystępują do strajku.

Na stanowiskach pozostaną tylko zarządający aptekami, podporządkując się pod przepisy inspekcji.

## KRONIKA

## — S. p. Stan. Janusz Łapiński.

(s) Wczoraj o godz. 9 wieczór zmarł w wieku lat 73 p. Stan. Janusz Łapiński, dziennikarz i literat, b. długoletni współredaktor „Rozwoju” Cześć jego pamięci.

## — Ustąpienie wydziału powiatowego.

a) Dotychczasowy łódzki wydział pow. zgłosił dymisję, by dać możliwość sejmikowi w zwiększonym komplecie wyrażenia swej woli przez dokonanie całkowitych wyborów wydziału. (4)

## — Zezwolenia na zabawy.

a) Starostwo łódzkie wyjaśnia iż wobec zniesienia stanu wyjątkowego w powiecie łódzkim nie zachodzi potrzeba uzyskania w starostwie zezwolenia na urządzenie zabaw. (4)

## — Egzamin w państwowej szkole ku pieckiej w Zgierzu.

a) W wielkiej sali „Lutnia” odbyło się za kończenia roku szkolnego w państwowej szkole kupieckiej w Zgierzu, połączone z wystawą prac uczniów i rozprawianiem świadectw pierwszym arbiturjentom. Całkowity kurs nauk ukończyli. Franciszek Aleksandrak, Mieczysław Barasiński, Stefan Bloch, Edmund Boczkowski, Franciszek Buczyński, Zygmunt Gawłowski, Roman Granosik, Adam Jaskulski, Roman Warak, Adam Skleszczyński, Henryk Milczarek, Franciszek Nawrocki, Stanisław Skreński, Eugeniusz Zaczynski, Karol Zieliński i Antoni Piaskowski.

## — Subsydium dla straży ogniowej w pow. łódzkim.

Sejmik łódzki wyasygnował mk. 40.000 subwencji dla straży ogniowej tut. powiecie.

## — Redukcja robotników.

a) Łódzki wydział powiatowy postanowił redukcję liczby robotników drogowych o 50 proc. (3)

## — Droga Zgierz — Piątek.

a) Wkrótce otwarta będzie droga Zgierz Piątek dla ruchu kołowego. (3)

## — Warszawa - Baranowicze.

Obieg codzienny wagonu sypialnego Warszawa - Baranowicze w pociągu nr. 821, odchodzącym z Warszawy Gł. o godz. 23,20 i w poc. nr. 822 przyjeżdżającym do Warszawy Gł. o godz. 10.05 przedłuża się do st. Stobce. Po raz pierwszy wagon powyższy wyprawiony będzie z Warszawy do st. Stobce wskazanym pociągiem w środę 20 lipca, przybędzie zaś na st. Stobce do Warszawy pierwszy raz w sobotę 23 lipca. (5)

## — Nowa spekulacja.

Na niektórych letniskach wiejscy sklepikarze i właściciele odmawiają przyjmowania banknotów 1000 marek koloru jasnego, żądając banknotów koloru ciemnego. Należałoby zapobiedz temu przez wydanie odpowiedniego wyjaśnienia i wyznaczenie kar za bójkotowanie pieniędzy państwowych. (5)

## — Zajęcia dla harcerzy.

Komendy harcerek chorągwi warszawskich, męskiej i żeńskiej, wzywają instruktorów i instruktorki, oraz starszych członków drużyn, pozostających na wakacje w Warszawie do zgłoszenia się do Komendy w sprawie objęcia płatnych zajęć przy półkoloniach. Adres Komendy chorągwi. Chmielna 26, w godzinach od 5 do 7 w. (5)

## — Zawiadomienie.

a) Zarząd stowarzyszenia zdęb. żołn. w. p. okręgu łódzkiego, podaje do wiadomości swym członkom, iż lokal stowarzyszenia mieści się przy ul. Andrzeja 12. Tamże udziela się wszelkich informacji, oraz przyjmują się zapisy na członków stowarzyszenia. (3)

## — Dla powracających łodzian.

Zawarcie pokoju w Rydze zapewniło polakom, przebywającym w Rosji w charakterze zakładników, jeńców cywilnych i wojennych, osób internowanych, uchodźców, wygnańców i emigrantów, powrót do kraju.

Dzięki energicznej akcji komisji repatriacyjnej w Moskwie uchodźcy i jeńcy z Rosji napływają tłumnie.

W obecnej chwili odbywa już kwarantannę kilkanaście tysięcy osób.

Dalsze transporty idą z Rosji.

W celu okazania pomocy wracającym do ojczyzny, zawiązał się w Warszawie przy sejmie ustawodawczym z inicjatywy marszałka seimu „Główny Komitet Pomocy Uchodźcom i Jeńcom, powracającym z Rosji”.

Szereg większych miast Polski, idąc za przykładem stolicy, zorganizowały podobno komitety.

Z fają uchodźców i jeńców napłynie po-każna liczba i łodzian, których trzeba będzie otoczyć należyłą opieką.

Dla omówienia sprawy powołania do życia w Łodzi „Komitetu Pomocy Uchodźcom i Jeńcom Powracającym z Rosji”, zawiązanie którego nie cierpią dalszej zwłoki, przyjdzie rady miejskiej zwołać naradę specjalną, odbyć się mającą w czwartek, dnia 21 lipca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej (Pomorska 10), na którą niniejszem uprzejmie prosi W. P. o delegowanie swych przedstawicieli.

Łódź, dnia 16 lipca 1921 r.

W. — Przewodniczący Rady Miejskiej.

L. M. K o r n. (5)

## — Podwyższenie opłaty za utrzymanie więźniów administracyjnych.

Ministerjum sprawiedliwości podwyższyło z dniem 1. lipca z opłatą za utrzymanie więźniów administracyjnych w więzieniu ogólnem do 15 marek dziennie od osoby.

## — Zgon od uduszenia.

a) Wczoraj zmarła od zakrzuszenia się podczas spożywania obiadu 53 letnia Małgorzata Zawadzka, zamieszkała przy ul. Pieprzowej N 15. Przybyły na miejsce felczer Wajman stwierdził już tylko zgon Małgorzaty Zawadzkiej.

## — Aresztowanie złodziei.

a) Aresztowano Stanisława Karasika i Romana Modera, żołnierzy 28-go pułku piechoty którzy dopuścili się kradzieży mąki w lokalu kooperatywy kolejowej. (4)

## — Okradzenie redaktora Czajewskiego.

a) Do mieszkania prywatnego redaktora „Rozwoju” Wiktora Czajewskiego, przy ul. Aleji Kościuszki 41 zakradli się złodzieje i zabrali szkatułkę, w której znajdowało się przeszło 50.000 mk. gotówką, oraz różne papiery wartościowe na ogólną sumę kilkadziesiąt tysięcy marek. (4)

## — Wieczór Wesołej Muzy.

(s) W piątek dn. 22 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się jeden wieczór wesołej muzy z udziałem najwybitniejszych artystów, a mianowicie Serafiny Yalarico, prymadonny opery w Bukareszcie, znakomitej wykonawczyni romansów cygańskich, Zofji Pflanc, światowej sławy tancerki Karola Hanusza, niezrównanego artysty Teatru „Miraz” w Warszawie oraz Ludwika Modjewskiego, świetnego deklamatora. Przy fortepianie zasiądzie Jakób Kagan.

Wieczór ten wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie w naszym mieście i cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Bilety w kasie Sali Koncertowej.

## DLA INFORMACJI.

Min. spraw zagr. zawiadamia, że sekcja jeńców i internowanych mieści się przy ul. Traugutta Nr. 11. Wszystkie listy i pisma do tej sekcji należy kierować wprost pod powyższym adresem z pominięciem Min. spraw za-

granicznych. Minister spraw wewnętrznych przyjmuje interesantów w środy i piątki i soboty od godz. 11 do 12 w południe.

## Awantura uliczna na tle strajku.

**Agitatorzy komunistyczni nie odróżniają — Poważni robotnicy nie solidaryzują się z awanturami komunistów. Rozruchy nie prowadzą do polepszenia bytu.**

a) Wczoraj o g. 4-ej po południu wyległa na miasto pewna grupa robotników fabrycznych, która przeciągała przez ulicę Piotrkowską od strony Górnego Ryaku do placu Wolności. Demonstranci zajęli chodniki po obu stronach ulicy, spędzając z trotuarów wszystkich przechodniów, na środek ulicy przyczepiwszy obrzucali gwałtem, obrzucając ich gradem słów obelżywych.

Ze wszystkich cuklarni usuwano gości, a właścicielom tych zakładów kazano natychmiast zamykać. Ten sam los spotykał restauracje, sklepy z wędlinami t.p.

Wszystkie powozy i dorożki zatrzymywano rozkazując jadącym natychmiast wysiadać i iść dalej pieszo.

Przechodniom wyrivano z rąk laski i łapano w drobne kawałki. Osobom przyzwyczajonym do burzujów i wprost nasławiano się i szydzono z nich.

O! napaści demonstrantów ochraniał tylko mundur wojskowy i policyjny. Gdy na rogu Piotrkowskiej i Zielonej napadł na to na spieszącego dorożką do chorego dr. Goldmana i przemocą wyciągnięto go z powozu interwenjował przechodzący podówczas delegat robotniczy, który ochronił dr. Goldmana od prześladowań i pod jego eskortą dr. G. pojechał dalej.

Awanturnicza demonstracja trwała parę godzin.

Zawiadomiona o ekscesach Komenda policji wysłała natychmiast na miasto oddziały policji konnej i pieszej dla przywrócenia porządku. (4)

(o) O! paru tygodni trwa stałe strajki, o którym, jako o zbawieniu i raju robotniczym rozpisuje się „Pluskiew”, chciałem powedzieć „Praca” nawołująca wszystkich do strajku, a sama nie strajkująca nigdy.

Grono robotników łódzkich, tych prawdziwych robotników, co w trzecim już pokoleniu pracują w fabrykach, robotników, co kochają swój kraj i dbają o swoje rodziny — nie chce strajku i rychłoby się pogodziło z tak brykantami. Ale od czego są agitatorzy i „Praca” Ci płatni agenci bolszewicy zajął poważnego strajku, chcą wywołać zaburzenia w tym leświe wyzwalającym się kraju, pragną nawet aby przyszło do krwi rozlewów!

Robotniku polaku, robotniku co pragniesz utrzymać dla swoich dzieci i wnuków O, czyżne wolną do ciebie odzywany się jako polacy, jako bracia twój najlepiej ci życzący, rozważ sam, co masz czynić, za kim iść i jakim ideałom służyć! My tobie dziś nie wskazujemy żadnych dróg, nie nawołujemy ani do pogodzenia się z fabrykantem, ani do dalszego strajku, ale prosimy o jedność.

Rozważ sam gdzie masz iść: czy służyć Ojczyźnie, czy płatnym agitatorom. Rozważ i postanów ale sam, złącz się z ludem z głębi twoich uczuć.

Demonstracje wczorajsze były b. zwykłe, niesmaczne, z małym udziałem poważnych i wypędzonych rozkazem na ulicę ludzi. Robili je przeważnie wyrostki przy podszerebił banijstów i innych wrogów Polsce żywcem. Robotnik prawdziwy nie brał w nich udziału, a jeżeli się znalazł na trotuarach, zachowywał się biernie. Za to wyrostki i agitatorzy płatni do puszczali się ekscesem.

Oprozniano jadłodajnię kawiarnie i t. p. Coż w tem za środek do poprawy bytu?..

## Wędrowka ludów.

„Lokal Anzeiger“ donosi z dobrego źródła rosyjskiego następujące szczegóły o położeniu w okęgach, które są wydane na łup kłeski głodowej:

Przeszło 20 milionów ludzi uciekło w pa nieznym strachu we wszystkich kierunkach. Ta fala uchodźców dotarła częściowo do Moskwy i Petersburga. W Saratowie i Samarze są ceny chleba 3—4 razy wyższe od cen mięsa.

W Moskwie zaś jest wprost przeciwnie, w okęgą Nowo-Uspieńsk można za 3—4 funtów chleba kupić funt mięsa.

Całe gromady chłopów niekiedy nawet całe wsie opuszczają swoje siedliska. Część wychodźców udaje się do wschodniej Syberji i do Turkiestanu, inna znów płynie na południowy wschód i na Kaukaz. (8)

## Liczebność armji sowieckiej.

Jeden z amsterdamskich dzienników ogłasza dane, dotyczące stanu liczebnego obecnej armji rosyjskiej. Armja ta liczy 1 milion piecho

ty 110,000 kawalerji, 3350 armat i 14,000 karabinów maszynowych. Sztab generalny składa się w 72 procentach z byłych oficerów carskich nadto z oficerów niemieckich, specjalnie przydzielonych do sztabu w charakterze rzeczoznawców. (1)

## Uczony w łachmanach — ofiarą bolszewji?

Wychodząc w Malmoe (Szwecja) dzienniki szwedzkie donoszą o przejeździe przez miasto niezwyklego zbiega z Rosji sowiec iej, „Nikt nie domyślałby się — piszą — w tym człowieku w łachmanach jednego z najpoważniejszych uczonych rosyjskich“. Ów człowiek o jeden z najsłynniejszych chemików rosyjskich, prof. Jan Kondrakow któremu świat zawdzięcza wynalazek sztucznego kauczuku, dokonany przed laty 20

Kondrakow wynalazł ten sposób wyrobienia drogą chemiczną wyciągów kwiatowych zastosowany szeroko przy fabrykacji perfumerji, obecnie zaś jedzie, zaproszony przez uczonych francuskich, do Lille, gdzie ma otrzymać zupełnie urządzone laboratorium chemiczne i pra-

cować nad najnowszym swym wynalazkiem sztucznej kamfory. Wynalazek ten ma wielką przyszłość przed sobą, jak wiadomo bowiem kamfora odgrywa wielką rolę przy wyrobie celuloi du. (4)

## Liczba komunistów.

Na kongresie IV międzynarodówki związkowej określono liczbę członków na 16 milionów 400 tysięcy. Z tego przypada 2 i pół miliona na Rosję, 2 i pół miliona na Niemcy, 3 miliony na Włochy, po pół miliona Francja, Anglja, Ameryka, 800 tys. Hiszpanja, 600 tys. Australia, 250 tys. Polska (Bund), 50 tys. Szwecja.

## Odkopanie Pałacu Heroda.

Z Jerozolimy donoszą: Przy wykopaliskach w Askalonie wykopano część pałacu, wybudowanego przez Heroda Wielkiego, oprócz tego znaleziono części pomników, postumenty Apollina, Wenery, Wiktorji i olbrzymią statkę króla Heroda Wielkiego. (5)

# PRZEMYSŁ I HANDEL.

## Sanacja marki polskiej.

W piśmie wiedeńskim „Börse“, Artur Cichocki, generalny dyrektor towarzystwa handlowego i agent komercyjny kolei polskich dla Austrii, ogłasza następujący plan sanacji marki polskiej, który podajemy za „Gazetą Wieczorną“:

Wiedeń, w lipcu.

Trwale uzdrowienie waluty polskiej nastąpić może przede wszystkim przez sanację handlu polskiego, obciążonego wciąż jeszcze ograniczeniami, które okazały się jak wszędzie fatalne. Ponieważ po zarządzeniach gospodarczych spodziewam się wszystkiego, przedstawię projekt sanacji polskiej waluty rządowi polskiemu. Przedstawia się on następująco:

Plan mój polega na tem, ażeby zapasy marek polskich za granicą ograniczyć w ten sposób, iżby je wciągnąć w inwestycje w Polsce.

Należy założyć koncern, lub towarzystwo, które miałoby zadanie zbierania marek polskich, znajdujących się w Austrii, przenoszenia ich za zgodą obu rządów do Polski, i umieszczenia ich tam w już istniejących lub nowych solidnych przedsiębiorstwach; za marki wydawanoby właścicielom akcje, lub nowe jakieś papiery.

Nie ulega wątpliwości, że Polska jest nadzwyczajnie korzystnym terenem dla tego rodzaju inwestycji, o ile doświadczeni fachowcy obej-

mą nadzór nad inwestycją zebranych w ten sposób marek i nad przedsiębiorstwami.

Jestem przekonany, że posiadacze marek chętnie powierzyliby koncernowi lub towarzystwu swą polską walutę, i że w tej drodze uzyskaliby bogate dochody. Oczywiście, że przeprowadzenie planu wymaga porozumienia obu rządów, którym też kontrola nad użyciem zebranego w ten sposób kapitału musiałaby być zapewniona.

Kwestja techniczna podatkowa mogłaby łatwo być rozwiązana przez odpowiednią organizację i ustanowienie warunków opodatkowania. (6)

## Ukraina zrywa rokowania z przemysłowcami polskimi.

(ph) Czeska „Tribuna“ donosi, że ukraińskie kooperatywy zerwały rokowania z przemysłowcami polskimi z Łodzi, mające na celu, wymianę towarów między Polską a Ukraińcami która w zamian za tekstylia i maszyny rolnicze ofiarowała Polsce surowce i zboże.

Według „Tribuny“ polskie warunki były znacznie mniej korzystne, aniżeli ofiarowane przez Czechy i Rumunję. Z tego powodu podjęto rokowania z tymi krajami.

## Przemysł w Polsce rozwija się bardzo intensywnie.

„Kurjer krak.“ podaje statystykę, zestawioną przez byłego ministra handlu Wierzbickiego która świadczy o gwałtownym podniesieniu się produkcji polskiej. Jeżeli porówna się cyfry

produkcji z roku przeszłego z obecnym rokiem można skonstatować wzrost produkcji w przemyśle węglowym o 17 proc., w przemyśle solnym o 40 proc., metalowym 75 proc., mechanicznym 80 proc. w przemyśle włókiennym i bawełnianym 30 proc., w przemyśle tekstylnym 110 proc., w przemyśle cukrowniczym 34 procent.

Jeżeli te cyfry nie dorównują czasem cyfrom przedwojennym, to świadczą w każdym razie o stałej i silnej poprawie sytuacji przemysłowej kraju. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle, która wynosi w r. 1920 260 tysięcy, podniosła się w roku ostatnim do 340 tys. co stanowi wzrost 30 proc. Statystyka ta nie obejmuje przemysłu naftowego i gazowego, który wykazuje najsilniejszy postęp produkcji.

Oświadczamy się, czy przy obecnej wzmożonej, też b. intensywnej akcji strajkowej, statystyka będzie nadal szła w kierunku postępowym P. R.

## Ruble w Polsce.

Przegląd „Wieczorny“ dowiadyuje się, że niektóre poselstwa zagraniczne w stolicy naszej zwróciły uwagę na masowe nadsyłanie do Polski fałszywych pięciorublowek.

Okazują też one ogromne zainteresowanie odbywanymi naradami w ministerjum skarbu, poświęconemi projektowi stemplowania rubli carskich. 9

Generalne Przedstawicielstwo i Skład Fabryki Smarów i Olejów mineralnych

## „DISEL-OIL“

Poleca w najwyższym gatunku oleje i smary beczkami i wagonowe

Wrzecionowy  
Transmisyjny  
Elektra

Automobilowy

Cylindrowy

Smar Taovote, a

Smar do wozów

2386-K-3

czarny i złoty

Dom Handl. Przem. Ende i Jaworski

Łódź PIOTRKOWSKA № 108.

## Cegła!

1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona nowo wypalanej cegły mam do sprzedania zaraz. Wiadomość Juliusza 15 u Stanisława Goszczyńskiego, gdzie można oberzyć próby codziennie od godz. 4—7 po południu. Są też okucia do drzwi, oraz lampa naftowo-żarowa „Lux“ (2426P3)

## Po 15 mk. za sztukę

ostarka (zyletki) do golenia przyjmuje (najmniej 6 sztuk) do ostrzenia na maszynic nawet najwięcej zniszczone i zardzewiałe S. Bieńkowski, Łódź Zawadzka 9 m. 54, lewa oficyna I piętro. Zamiejscowi mogą przysłać pocztą w kopertach, odsyłam a zaliczeni em. (2395.K-6)

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w m. Łodzi K. Suzin, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Szosowej N 14, na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cyw. ogłasza, że dnia 29 lipca 1921 roku od godziny 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna ruchomości należących do Jakuba Rozencwajga, składających się z mebli na pokrycie długu, należnego Karolowi Sztajnertowi i ocenionych do sprzedaży na sumę 29000 marek. Licytacja odbędzie się przy ul. Cegielińskiej № 54 (2435P)

(M. P.)

Komornik K. Suzin

## Benzyzna

stałe na składzie

Łódź ulica

Wólezańska

126. 2434

## Dla koszyków i mebli

laski brzoehowe, wagono

wo i detal, ulica Miłsza 57

z rana 9—10, p. p. 3—5

inżynier Gańf.

2433D2

## Dr. Wołyński

chor. uszu, nosa i gardła

powrócił

przyjmuje od 12—1, 4—6

Piotrkowska 121.

2302—3—D

